



Sygn. akt IV KK 147/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik
w sprawie **B. Ż.**

skazanego z art. 279 §1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 października 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 27 listopada 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt [...]

1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. -L., Kancelaria Adwokacka, 442,80 zł (czteryście czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, tytułem

wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji, zaś na rzecz adw. M. S., Kancelaria Adwokacka, 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę skazanego z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym;

3) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

B. Ż. został oskarżony o to, że w nocy z 2 na 3 marca 2009r. i w nocy z 7 na 8 marca 2009r. w K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał zaboru w celu przywłaszczenia obrazu olejnego oraz dwóch obrazów o tematyce religijnej o łącznej wartości 400zł, po uprzednim przedostaniu się do wnętrza domu poprzez wybicie szyby w oknie, na szkodę B. G., przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2012 r., Sąd Rejonowy uznał oskarżonego B. Ż. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia przy czym przyjął, że do wnętrza domu dostał się on poprzez wcześniej wybitą już szybę, co stanowi występki z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za czyn ten na mocy art. 279 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca B. Ż., zarzucając wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż to właśnie oskarżony dokonał zaboru mienia należącego do B. G. w dniach z 2 na 3 marca i z 7 na 8 marca 2009 r. Na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu, obrońca podniósł również zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to art. 279 § 1 k.k. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż kradzież z włamaniem ma miejsce także w sytuacji wejścia do domu przez wcześniej rozbitą szybę, jak

również na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec B. Ż. kary.

Po rozpoznaniu powyższej apelacji, orzeczeniem z dnia 27 listopada 2012r., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu uznał go za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w nocy z 2 na 3 marca 2009 r. w K., po uprzednim przedostaniu się do wnętrza domu poprzez wybicie szyby w oknie, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia obrazu olejnego o tematyce religijnej o wartości 200 zł, a następnie w nocy z 7 na 8 marca 2009 r. dokonał zaboru dwóch obrazów o tematyce religijnej wartości 200 złotych na szkodę B. G., przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem, to jest popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 119 § 1 k.w. w zw. z art. 12 k.k. i zw. z art. 31 § 2 k.k. W pozostałym zakresie przedmiotowy wyrok utrzymał w mocy.

Od wyroku tego kasację na korzyść skazanego wniósł jego obrońca, zarzucając:

I. rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na tym, że Sąd odwoławczy w wyniku błędnego rozpoznania zarzutu apelacji, a to błędu w ustaleniach faktycznych przyjętego za podstawę orzeczenia, polegającego na przyjęciu, iż z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż to właśnie oskarżony dokonał zaboru mienia należącego do B. G. w dniach z 2 na 3 marca i z 7 na 8 marca 2009 r.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia przedstawionego powyżej zarzutu, skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w przepisie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 §1 pkt 6 k.p.k., a to skazanie oskarżonego za czyn, co do którego upłynął termin przedawnienia karalności;

II. rażące naruszenie prawa materialnego w stopniu mającym istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 10 § 1 k.w. w zw. z art. 400 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie pomimo, iż zachodziły do tego podstawy faktyczne jak i prawne;

b) art. 12 k.k. poprzez błędne uznanie, że dopuszczalne jest spięcie klamrą art. 12 k.k. przestępstwa kradzieży z włamaniem i wykroczenia polegającego na kradzieży rzeczy o wartości 200 zł, jak również poprzez błędne uznanie, iż oskarżony B. Ż. działał w realizacji z góry powziętego zamiaru w rozumieniu tego przepisu;

III. rażąco naruszenie prawa procesowego w stopniu mającym istoty wpływ na treść orzeczenia, a to:

- a) art. 433 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia pełnej kontroli wyroku sądu I instancji i w konsekwencji utrzymanie w mocy wadliwego rozstrzygnięcia;
- b) art. 399 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez niezrealizowanie przez Sąd Okręgowy wynikającego z tego przepisu obowiązku uprzedzenia stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 listopada 2012 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, Prokurator Okręgowy wniósł o uznanie kasacji za częściowo zasadną, uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Występujący na rozprawie kasacyjnej Prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej i o poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej czynu, poprzez wyeliminowanie z niej art. 119 § 1 k.w.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uwagi na zasadność zarzutów podniesionych w pkt II b i III a kasacji obrońcy, konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Wprawdzie sposób sformułowania zarzutu postawionego w pkt II b kasacji daleki jest od doskonałości, to jednak rzeczywiste intencje jego autora odczytać można po analizie uzasadnienia skargi. Rozpatrywany punkt kasacji, w pierwszej części prawidłowo formułuje zarzut obrazy prawa materialnego (art. 12 k.k.), jednak w części końcowej, argumentując, iż obraza ta nastąpiła „poprzez błędne uznanie, iż oskarżony B. Ż. działał w realizacji z góry powziętego zamiaru”, obrońca wkroczył w sferę ustaleń faktycznych, których z mocy art. 523 § 1 k.p.k. w postępowaniu kasacyjnym kwestionować nie wolno. Analizując wywody prawne zawarte w

uzasadnieniu kasacji (str. 4 i nast.), odnoszące się do poprawności rozumowania Sądu *ad quem*, który przyjął dopuszczalność „spięcia kłamrą przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.”, podzielić należy zastrzeżenia obrońcy co do prawidłowego rozumienia przez tenże Sąd tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., sygn. akt V KK 291/10 (OSNKW z 2010 r., z. 12 poz. 108). Teza ta, uznana przez Sąd Okręgowy za słuszną, posłużyła mu za podstawę argumentacyjną do zmiany wyroku Sądu a quo, ale odbyło się to wskutek jej błędnej interpretacji. Sąd odwoławczy w odniesieniu do przypisanych skazanemu czynów zastosował kwalifikację prawną, która musi być uznana za wadliwą - i to w stopniu oczywistym. Wadliwość ta polegała bowiem na niedopuszczalnym połączeniu w ramach jednej kwalifikacji, objętej przesłanką ciągłości, o której mowa w art. 12 k.k., przestępstwa i czynu będącego wykroczeniem. O ile bezdyskusyjnym jest, że dokonana z góry powziętym zamiarem kradzież przedmiotów, których wartość nie przekracza 250 zł, wraz z innymi czynami popełnionymi z tym samym zamiarem, wchodzi w skład jednego czynu ciągłego, to nie oznacza to jeszcze, że kwalifikacja prawna wykroczenia winna być „spięta kłamrą” art. 12 k.k. z przestępstwem. Nie można z czynu popełnionego z góry powziętym zamiarem wyizolować odrębnego zachowania i poddać go odrębnej ocenie, gdyż taki zabieg prowadzi do zatracenia istoty czynu ciągłego, na który właśnie takie zachowania, dokonane z wyżej wymienionym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, się składają. Podlegają one jednej karnoprawnej ocenie, jako jedno przestępstwo, popełnione w warunkach art. 12 k.k. Wykluczone jest zatem ich kwalifikowanie na podstawie samych przedmiotowych znamion zachowań jednostkowych. Przy kwalifikacji takich zachowań w grę nie wchodzi również konstrukcja tzw. idealnego zbiegu czynów, którą to wprowadza art. 10 § 1 k.w., a to z tego powodu, że jak trafnie podniósł Sąd Najwyższy w cyt. wyżej wyroku z dnia 21 października 2010 r.- czyny popełnione w warunkach ciągłości tracą przymiot wykroczeń. Rację ma zatem Sąd Okręgowy, który na str. 9 uzasadnienia swojego wyroku stwierdza, iż „(...) oskarżonemu B.Ż. należy przypisać typ kwalifikowany kradzieży z art. 279 § 1 k.k. i art. 12 k.k.”, tyle tylko, że deklaracji tej nie odpowiada treść rozstrzygnięcia zawartego w sentencji jego wyroku, gdzie do kwalifikacji tej Sąd dodał również przepis art. 119 § 1 k.w. Z tego

już tylko względu zaskarżony wyrok należało uchylić, skoro zastosowana przez Sąd *ad quem* kwalifikacja prawna w sposób rażący narusza warunki, określone materialnym przepisem art. 12 k.k.

Konstrukcja czynu ciągłego opiera się na kryterium jednoczynowości w znaczeniu prawnym, i dlatego jest instytucją odmienną od „przestępstwa ciągłego”, które funkcjonowało na gruncie art. 58 k.k. z 1969 r. Czyn ciągły, na który składa się wielość fizycznych zachowań, jest jednym czynem w znaczeniu materialnoprawnym, z powodu przesłanki motywacyjnej, jaką jest z góry powzięty zamiar. Niezależnie zatem od stanowiska, czy w ramach czynu ciągłego mogą być tylko łączone czyny o jednakowej kwalifikacji prawnej, (zob. M. Kulik, Komentarz do art. 12 k.k., teza 17, LEX 2013), czy też konstrukcja ta dopuszcza stosowanie kumulatywnej kwalifikacji odniesionej do całego czynu ciągłego (tak P. Kardas, Komentarz do art. 12 k.k., teza 40, Kodeks karny - komentarz pod red. A. Zolla, Zakamycze 2004), to spór ten nie dotyczy kwestii oczywistej, że w ramach tego czynu nie mogą być kwalifikowane kumulatywnie wykroczenia. Na przeszkodzie temu stoją bowiem granice normatywne, określone przepisem art. 11 § 1 i 2 k.k., z których ponad wszelką wątpliwość wynika niedopuszczalność łączenia przestępstw i wykroczeń w ramach właściwego zbiegu przepisów ustawy. Nie ma zatem powodów, by kwalifikacja prawna wykroczenia znalazła się w podstawie skazania za popełniony w ramach z góry powziętego zamiaru czyn ciągły. Taki zabieg, którego dopuścił się Sąd Okręgowy jest również wewnętrznie sprzeczny: wszak stanowiący jedność materialną czyn ciągły nie może być jednocześnie i przestępstwem, i wykroczeniem.

Z tego też względu Sąd Najwyższy uznał, że wyrok Sądu Okręgowego musi ulec uchyleniu. Tym samym Sąd nie podzielił zapatrywania prawnego, wyrażonego przez prokuratora występującego na rozprawie kasacyjnej, który wniósł o poprawienie kwalifikacji prawnej czynu przyjętej w zaskarżonym wyroku, poprzez wyeliminowanie z niej przepisu art. 119 § 1 k.w.

Podstawę takiej decyzji Prokurator upatrywał w treści art. 536 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k.

W ocenie Sądu, orzekającego w składzie niniejszym, pogląd prokuratora, iż w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest uprawniony do zastosowania wprost

art. 455 k.p.k. w celu poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej wyroku poddanego kontroli kasacyjnej, jest błędny. **Zawarte w przepisie art. 536 k.p.k. sformułowanie, iż Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym w wypadku określonym między innymi w art. 455 k.p.k., nie daje temu Sądowi kompetencji do poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu.** Uprawnienie to jest bowiem charakterystyczne dla postępowania apelacyjnego, zaś kompetencja Sądu Najwyższego do orzekania reformatoryjnego, stanowi wyjątek ograniczony do dwóch wypadków, wymienionych w przepisie art. 537 § 2 k.p.k., kiedy to Sąd może umorzyć postępowanie lub wydać wyrok uniewinniający w razie oczywiście niesłusznego skazania. Zwrot czasownikowy, zawarty w art. 536 k.p.k., iż Sąd rozpoznaje kasację w zakresie szerszym, oznacza tylko upoważnienie do wyjścia poza granice zarzutów postawionych w pisemnej skardze, ale nie daje żadnego prawa w zakresie wydawania innego rodzaju rozstrzygnięć, ponad te, które wymienia art. 537 § 1 i 2 k.p.k. Innymi słowy, Sąd Najwyższy, działając w ramach art. 536 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k., w przypadku nie podniesienia w skardze kasacyjnej tzw. „błędu subsumpcji”, posiada kompetencję do orzekania z urzędu, ale jedynie poprzez wydanie orzeczenia kasatoryjnego (art. 537 § 1 i 2 k.p.k.), nie może natomiast poprawić błędnej kwalifikacji prawnej czynu we własnym zakresie. Aprobata dla zapatrywania odmiennego oznaczałaby bowiem stworzenie pozaustawowego wyjątku poprzez dopuszczenie możliwości „poprawiania” błędnej kwalifikacji prawnej czynu w każdym wypadku, gdy stwierdzona zostanie obraza prawa materialnego, która to obraza stanowi przecież jedną z najczęściej powoływanych podstaw zarzutów kasacyjnych.

Na marginesie podnieść należy, że prezentowany przez Sąd Najwyższy w składzie obecnym pogląd był w przeszłości wyrażony w doktrynie (por. P. Hofmański, „Orzeczenie sądu kasacyjnego”, Gdańskie Studia Prawnicze, z.2 z 2003 r.). Odmienne zapatrywanie na tę kwestię Sądu Najwyższego, wyartykułowane w wyroku z dnia 8 lutego 2011 r., sygn. akt V KK 246/10 (OSNKW z 2011 r., z. 2 poz. 37), wydaje się odosobnione i spotkało się z krytyką (por. glosy krytyczne do powyższego wyroku: T. Grzegorzczak- Państwo i Prawo nr 1 z 2012 r.; A. Małolepszy –LEX/el. 2011).

Wprawdzie treść przepisu art. 518 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k. – wobec skuteczności zarzutu omówionego wyżej – upoważniałaby Sąd Najwyższy do zaniechania ustosunkowania się do zarzutów pozostałych, ale z uwagi na konieczność prawidłowego rozpoznania sprawy w ponowionym postępowaniu odwoławczym, w celu uniknięcia popełnionych przez Sąd *ad quem* uchybień, celowym wydaje się skrótowe przynajmniej odniesienie się do nich.

Przechodząc zatem do omówienia zarzutu z punktu III lit. a kasacji, którego słuszność Sąd Najwyższy podzielił, zacząć należy od stwierdzenia, że w istocie kontrola wyroku Sądu I instancji, dokonana przez Sąd odwoławczy była niepełna, co czyni zasadnym argument obrazy art. 433 § 1 i 2 k.p.k.

W apelacji wniesionej od wyroku Sądu *a quo*, obrońca podniósł m.in. zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 279 § 1 k.k. – poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż „kradzież z włamaniem ma miejsce także w sytuacji wejścia do domu poprzez wcześniej rozbitą szybę”. Taki właśnie opis czynu zawarty był w wyroku Sądu Rejonowego, skazującego B. Ż. za przestępstwo kradzieży z włamaniem. Tymczasem Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację wniesioną jedynie na korzyść oskarżonego, zarzutu tego w ogóle nie zbadał. Zamiast tego, dokonał własnych i niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych, w których przyjął, iż w nocy z 2 na 3 marca 2009 r. B. Ż. dostał się do wnętrza domu poprzez wybicie szyby w oknie, a nie przez szybę wcześniej wybitą (patrz pkt. 1 wyroku). Powyższe ustalenie, dokonane wbrew kierunkowi apelacji i wbrew zakazowi *reformationis in peius* wyrażonemu w art. 434 § 1 k.p.k., zdezaktualizowało problem kontrowersyjnej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego, ocenionej przez Sąd I instancji, jako kradzież z włamaniem, a nie kradzież zwykłą. To ustalenie pozostaje w sprzeczności z deklaracją Sądu odwoławczego, zawartą już na wstępie części motywacyjnej jego wyroku jakoby „Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny” (str. 3 uzasadnienia). Wszak ustalenia te, co do sposobu dokonania pierwszego włamania zostały przez Sąd Okręgowy ewidentnie zakwestionowane (por. str. 4 *in fine* uzasadnienia) i przyjęte w taki sposób, że w ich świetle nie było już żadnych wątpliwości, że oskarżony w nocy z 2 na 3 marca 2009 r. osobiście wybił szybę, przełamując w ten sposób przeszkodę broniącą dostępu do cudzego mienia. Taki sposób procedowania musi być uznany za uchybiający kryteriom

określonym w art. 433 § 1 i 2 k.p.k. Rację należy zatem przyznać obrońcy, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącej obrazę tego przepisu i to w stopniu nakazującym uchylenie zaskarżonego wyroku.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej jej autor szeroko poruszył kwestie związane z zamiarem oskarżonego, który został przez Sąd I instancji uznany za „z góry powzięty” w rozumieniu art. 12 k.k. Nie dostrzegł obrońca, że jego argumentacja dotyczy odmiennej oceny ustaleń faktycznych przyjętych w odniesieniu do tego zamiaru przez Sąd *a quo*, a te w postępowaniu kasacyjnym nie mogą być kwestionowane. Zauważyć jednak należy, że kontrowersje odnoszące się do tego zamiaru, nawet jeśli nie były przedmiotem zarzutu zwykłego środka odwoławczego, powinny być przedmiotem odniesienia się przez Sąd II Instancji z urzędu w razie stwierdzenia, że ich pominięcie wpływa na rażąca niesprawiedliwość wyroku w rozumieniu art. 440 k.p.k. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien zatem rozważyć, czy zachodzą przesłanki do takiej ingerencji poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów. To, że bezwzględny powód odwoławczy nie był przytoczony w zwykłym środku zaskarżenia, nie zwalnia bowiem Sądu kontrolującego wyrok wydany w pierwszej instancji od zbadania tej bezwzględnej przyczyny. Uzasadnienie kasacji wskazuje bowiem na szereg elementów, które nie mogą wprawdzie być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym, ale nie stanowi to jednak przeszkody do zbadania ich w toku rozpoznawania zwykłego środka odwoławczego, a w przypadku podzielenia ich słuszności – ingerencji w zaskarżony wyrok w trybie art. 440 k.p.k.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów kasacji można sumarycznie stwierdzić, iż są one niezasadne w stopniu oczywistym. Zarzut I, obrazę przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., pod pozorem naruszenia prawa procesowego kwestionuje fakt popełnienia przez B. Ż. przypisanych mu czynów. Jest to więc w istocie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a nie rażącego naruszenia prawa, zatem w świetle art. 523 § 1 k.p.k. , jest on niedopuszczalny.

Zarzut oznaczony nr I oraz pkt. II lit a, wskazujący na istnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. oraz obrazę prawa materialnego- art. 10 § 1 k.w. w zw. z art. 400 k.p.k. jest

o tyle niezasadny, że stanowi wyraz przyjętego przez jego autora założenia, należącego również do sfery ustaleń faktycznych, których przecież Sąd rozpoznający sprawę nie przyjął.

Z kolei ostatni z rozpoznawanych zarzutów, dotyczący obrazy przez Sąd Okręgowy przepisu art. 399 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez niepouczenie przez tenże Sąd o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, nie spełnia drugiego warunku art. 523 § 1 k.p.k., którym jest istotny wpływ uchybienia na treść wyroku. Nieuprzedzenie o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu w sytuacji, gdy oskarżony całkowicie neguje swoje sprawstwo, w sporadycznych tylko wypadkach może wpłynąć na naruszenie prawa do obrony. Jeśli linia tej obrony polega na prostym zaprzeczeniu popełnienia przestępstwa, to przecież naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy jest brak sporu o kwalifikację prawną „czegoś, czego nie ma”.

O wynagrodzeniu za sporządzenie kasacji i obronę skazanego z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym orzeczono w oparciu o § 14 ust. 2 pkt. 6 oraz ust. 3 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.)

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie